



Sygn. akt I UK 215/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSA Jolanta Hawryszko (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Wolna

w sprawie z odwołania T.R. i J.R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w [...]

o ustalenie istnienia ubezpieczenia społecznego,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw

Publicznych w dniu 18 maja 2017 r.,

skargi kasacyjnej odwołujących się - T.R. i J.R. od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 stycznia 2016 r., sygn. akt III AUa .../15,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 12 stycznia 2015 r., na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.) w zw. z przepisami ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków

publicznych (Dz.U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027) oraz ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2013 r., poz. 674 ze zm.) stwierdził, że T.R. jako osoba współpracująca z prowadzącą działalność J.R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 1 czerwca 2014 r. oraz ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe, zdrowotne oraz na Fundusz Pracy.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z 24 kwietnia 2015 r. oddalił odwołania T.R. i J.R. od wskazanej decyzji. Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 21 stycznia 2016 r. oddalił apelacje odwołujących się.

Sądy ustaliły, że J.R. od października 2011 r. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie oprawy muzycznej imprez okolicznościowych przez zespół muzyczny o nazwie „M.”. Od października 2013 r. do 31 maja 2014 r. działalność była zawieszona. W dniu 1 czerwca 2014 r., gdy J.R. była w siódmym miesiącu ciąży nastąpiło wznowienie działalności. Od czerwca do listopada 2014 r. zespół obsługiwał około 15 imprez, średnio raz w tygodniu przeprowadzał próby trwające 4 - 5 godzin. Jadąc na imprezy korzystał ze środka transportu odwołującej, która także zajmowała się pakowaniem instrumentów muzycznych. W skład zespołu wchodził D. B. (akordeon), M. D. (gitara i śpiew) i M. K. (saksofon); żaden z nich nie grał na trąbce. Od 24 czerwca 2014 r. odwołująca przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą, a od 4 sierpnia 2014 r. na zasiłku macierzyńskim.

T.R. jest mężem J.R., ukończył średnią szkołę muzyczną, gra na trąbce, z wykształcenia fizyk - informatyk. Od czerwca 2014 r. do czerwca 2015 r. zawarł szereg odpłatnych umów cywilnoprawnych, których przedmiotem były: przygotowanie i przeprowadzenie autorskiego szkolenia dla studentów w województwie podlaskim, grupowe szkolenia z zakresu kursu komputerowego, prowadzenie zespołów wokalnych dla dzieci na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum oraz przygotowanie programu artystycznego i udział wraz z zespołem w koncertach. Sądy ustaliły, że od czerwca 2014 r. brał udziału w występach zespołu żony. Jeździł z zespołem na wesela, na których wykonywał repertuar z użyciem trąbki, kilkakrotnie zastępował chorego członka zespołu, nadzorował pracę zespołu pod nieobecność będącej na zasiłku macierzyńskim żony; od czerwca 2014 r. do

września 2014 r. rozliczał się z klientami, w tym czasie wystawił 10 faktur za wykonane przez zespół usługi, zawierał umowy o dzieło z członkami zespołu oraz wypłacał wynagrodzenie. Wziął udział w sesji pozowanej promującej zespół. Jego zdjęcie, jako członka zespołu, zostało zamieszczone na stronie internetowej ([...]/), gdzie na datę 3 grudnia 2014 r. widniało z informacją, że jest wodzirejem, wokalistą i gra na trąbce. J.R. ustanowiła T.R. pełnomocnikiem przed urzędami, organami administracji rządowej i samorządowej oraz klientami w sprawach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Sądy obydwu instancji, w oparciu o treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2, art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych uznały, że T.R. posiada status osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Sądy rozważyły, że za osoby współpracujące, na gruncie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające osoby prowadzącej pozarolniczą działalność lub zleceniobiorców, jeżeli pozostają z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność lub zleceniobiorcą we wspólnym gospodarstwie domowym oraz współpracują przy prowadzeniu pozarolniczej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące tych umów. Sądy obydwu instancji wskazały na wynikające z orzecznictwa konstytutywne cechy pojęcia współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, takie jak istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, stabilność i zorganizowanie oraz znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót.

Sąd Okręgowy rozważył zeznania świadków [...] i uznał za niewiarygodne w części, w jakiej były sprzeczne z treścią wyjaśnień złożonych przez odwołujących się w postępowaniu przed ZUS oraz w postępowaniu sądowym, jak też w części sprzecznej z dokumentami. J.R. w postępowaniu przed ZUS w sprawie dotyczącej prawidłowego wykorzystywania zwolnień lekarskich podała, że od czerwca do końca września 2014 r. jej zespół grał na 9 weselach, na których pracowali dwaj

zatrudnieni pracownicy i mąż, który wystawiał i podpisywał faktury po weselu. Zeznaniom świadków przeczyło dziesięć sztuk faktur, które T.R. wystawiał rozliczając się z klientami po zakończeniu imprezy. Nadto, sam T.R. zaprzeczył powyższym zeznaniom świadków stwierdzając, że podpisał kilka umów z pracownikami. Sąd Okręgowy za najbardziej wiarygodne uznał dowody z dokumentów, natomiast jako nieprawdziwe uznał twierdzenia odwołującego, że zamieszczenie jego zdjęcia na stronie internetowej zespołu miało to służyć jedynie promocji zespołu. Odwołał się przy tym do twierdzeń J.R. zawartych w wyjaśnieniu do ZUS z 16 października 2014 r., w którym wskazała, że ze względu na ciężę wszystkie obowiązki przejął mąż T.R., który pomagał i nadal pomaga jej w prowadzeniu działalności gospodarczej. Sąd Okręgowy podkreślił, że teza o konieczności odpowiedniego ciężaru gatunkowego czynności osoby współpracującej wskazuje na konieczność istnienia pewnych proporcji w wykonywaniu takich czynności przez osoby współpracujące w prowadzeniu działalności gospodarczej. Gdy J.R. przebywała na zasiłku chorobowym, a następnie macierzyńskim, T.R. wykonywał większość, a nawet wszystkie czynności związane z prowadzeniem zespołu. Bez jego działań wznowienie działalności gospodarczej J.R. w czerwcu 2014 r. byłoby organizacyjnie bardzo trudne. Skoro odwołująca po trzech tygodniach od podjęcia działalności stała się niezdolna do pracy, prowadzony przez nią zespół muzyczny funkcjonował dzięki staraniom jej męża. W istocie to on, a nie odwołująca, od czerwca 2014 r. prowadził zespół muzyczny żony, co przemawia za uznaniem go za osobę współpracującą w prowadzeniu działalności gospodarczej. Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym poglądu odwołującego, że świadczył pomoc żonie w ramach przewidzianej w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym pomocy małżeńskiej. Współpraca odwołującego była stała, stabilna i zorganizowana, wykonywana w znacznej częstotliwości i zajmująca znaczną ilość czasu. Czynności odwołującego miały zasadnicze znaczenie dla istnienia, rozwoju i działania firmy J.R.. Ponadto, pełnomocnik może być osobą współpracującą w znaczeniu art. 8 ust. 11 ww. ustawy, a osoba współpracująca nie musi być pełnomocnikiem przedsiębiorcy.

Z tych przyczyn Sąd pierwszej instancji stwierdził, że od 1 czerwca 2014 r. T.R. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Podstawę wymiaru

składek na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne ZUS prawidłowo ustalił na podstawie art. 81 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027), zgodnie z którym stanowi ją zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 75% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w czwartym kwartale roku poprzedniego, włącznie z wypłatami z zysku. Natomiast zgodnie z art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 149) płatnik składek zobowiązany jest opłacić składki na Fundusz Pracy, ustalane od kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, bez stosowania ograniczenia rocznej podstawy wymiaru tych składek do kwoty 30-krotności prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok kalendarzowy. Składkę opłaca się w wysokości 2,45% podstawy wymiaru.

Sąd Apelacyjny nadto przeanalizował charakter pomocy małżeńskiej wynikającej z art. 23 i 27 k.r.o. i stwierdził, że nie jest możliwe ustalenie, ile czasu małżonek/osoba współpracująca musi poświęcić na sprawy firmy, aby można było go uznać za współpracującego. W przypadku małżonków nawet nie zawsze da się oddzielić czynności związane z prowadzeniem firmy od czynności związanych z rodziną i obowiązkiem dbania o jej szeroko rozumiane dobro (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z 15 stycznia 2014 r., III AUa 763/13). Zdaniem Sądu, czynności podejmowane przez odwołującego spełniają cechy, jakimi powinna charakteryzować się pomoc małżonka, aby można było ją uznać za współpracę przy prowadzeniu działalności.

Skarga kasacyjna została złożona w imieniu odwołujących i opierała się na następujących podstawach:

I. Naruszenie prawa materialnego przez:

1. niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c., polegające na bezzasadnym przyjęciu, że na skarżących ciążył obowiązek wykazania, iż T.R. nie był osobą współpracującą z J.R. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą M. J.R. oraz nie wykonywał działań współpracownika o charakterze istotnym, stałym, zorganizowanym, stabilnym i znaczącym dla funkcjonowania firmy żony; nadto

błędne rozstrzygnięcie przez Sąd wątpliwości na niekorzyść skarżących, podczas gdy, zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodowego udowodnienie przesłanki zasadności decyzji obciążało ZUS. Zakład nie wykazał dowodowo T.R. statusu osoby współpracującej w ramach prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej przez jego żonę J. R. oraz nie dopełnił w sposób niewątpliwy wymogów z art. 6 k.c., a zatem wszelkie niejasności powinny być rozstrzygnięte na korzyść odwołujących; odwołujący przedstawili dowody świadczące o rzeczywistej nieistotności, incydentalnym, okazjonalnym, wtórnym, ubocznym i niemiarodajnym dla działania firmy charakterze czynności wspomagających T.R. przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej przez jego żonę J.R., zgodne z obiektywnymi faktami oraz odpowiadające zasadom i regułom kształtującym cechy działalności gospodarczej i charakter działalności firmy M. J.R., jako funkcjonującej w branży muzycznej. Natomiast Sąd II instancji zastosował odwrotne reguły rozkładu ciężaru dowodowego i oceny skutków braku niewątpliwych dowodów na rzekome posiadanie przez T.R. statusu osoby współpracującej w ramach prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej przez jego żonę J.R., przesądzając wszelkie wątpliwości i luki dowodowe na niekorzyść odwołujących, zamiast przesądzić je na niekorzyść ZUS;

2. Naruszenie przepisów art. 6 ust. 1 pkt 5 i ust. 5, art. 8 ust. 6 pkt 1 i ust. 11, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i art. 14 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) w związku z art. 23 i art. 27 k.r.o. i art. 87 k.p.c. przez ich błędne zastosowanie polegające na błędnym uznaniu, iż czynności realizowane faktycznie przez T.R. na rzecz firmy jego żony wypełniały cechy i warunki świadczące o posiadaniu statusu osoby współpracującej, skutkujące wadliwym uznaniem, że T.R. jako osoba współpracująca podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz zdrowotnemu, podczas gdy: 1. czynności wykonywane faktycznie przez T.R. nie nosiły cech charakterystycznych dla współpracy osoby współpracującej, albowiem brak wypełnienia przesłanki stałości, stabilności, częstotliwości i intensywności wsparcia udzielanego przez współmałżonka powiązanego z działalnością gospodarczą drugiego z małżonków, brak zorganizowanego i ciągłego charakteru aktywności współmałżonka w sferze

działalności gospodarczej drugiego z małżonków, brak istotności i znaczącej roli, odpowiedniego ciężaru gatunkowego, bezpośredniego związku oraz efektów merytorycznych (biznesowych i muzycznych), dla funkcjonowania firmy żony M. J.R. na rynku muzycznym, a znaczenie tych czynności tylko marginalne i techniczne, brak związku z osiągnięciem wyników finansowych firmy żony M. J.R.; 2. czynności rzeczywiście realizowane przez T.R. miały charakter incydentalny charakter, wtórny, pomocniczy i niemiernodajny dla działania firmy żony i jej funkcjonowania na rynku muzycznym, brak powiązania wysokości przychodów uzyskanych przez firmę żony z czynnościami T.R., a osiągnięcie tych wyników finansowych następowało dzięki pracy J.R. i członków zespołu muzycznego, nieodpłatny charakter czynności i brak partycypacji w efektach finansowych firmy M. J.R., ciężar prowadzenia działalności spoczywał na żonie J. R. i pracownikach, przy czym to żona decydowała o istotnych aspektach funkcjonowania firmy i podejmowała najistotniejsze decyzje dotyczące tej działalności gospodarczej;

3. Cel czynności wspierających ze strony T.R., wola obojga małżonków i ich zgodny zamiar, sposób wykonywania tych czynności, rodzaj i rezultat tych czynności nie świadczyły o istnieniu więzi charakterystycznej dla osoby współpracującej;

4. Obiektywne fakty potwierdzone materiałem dowodowym sprawy świadczą o rzeczywistej nieistotności, okazjonalnym i niemiernodajnym dla działania firmy charakterze czynności wspomagających T.R. przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej przez jego żonę J.R., co jest racjonalne, uzasadnione okolicznościami sprawy oraz odpowiadające zasadom i regułom kształtującym cechy działalności gospodarczej i charakter działalności firmy;

5. Przyczyny pomocy małżeńskiej ze strony T.R. były determinowane obiektywną sytuacją stron;

6. Wsparcie firmy M. J.R. ze strony T.R. było formą legalnego prawnie współdziałania małżonka przy prowadzeniu spraw małżonków oraz stanowiło konsekwencję obowiązków małżonków do wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny oraz w zarządzie majątkiem wspólnym, a także odpowiadało wymogom formalnym i merytorycznym odpowiednim do funkcjonowania stosunków

mażeńskich w stopniu dostatecznie odróżniającym te stosunki od współpracy w ramach statusu osoby współpracującej;

7. Działania ze strony T.R. polegały na pomocy małżeńskiej, co stanowi konsekwencję obowiązku małżonków do wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 i 27 k.r.o.);

8. Uznanie, że bycie małżeństwem determinuje uznanie męża za osobę współpracującą i dyskwalifikuje inne formy wsparcia i aktywności ze strony T.R.;

9. Sąd pominął, iż T.R. w spornym okresie zajmował się inną zawodową i zarobkową działalnością oraz kształcił się i rozwijał zawodowo w całkiem innej branży, niż rynek muzyczny, a ponadto nie posiadał dostatecznych predyspozycji wymaganych do zarządzania zespołem muzycznym w branży weselno-imprezowej;

10. Treść pełnomocnictwa i faktycznie wykonywane czynności przez T.R. jako pełnomocnika dotyczyły wyłącznie sporadycznie wykonywanych i jednostkowych czynności o charakterze prawnym i wywoływały skutki prawne tylko w sferze prawa cywilnego, a nie w sferze ubezpieczeniowej;

11. Przy ocenie sprawy Sąd wadliwie nie uwzględnił specyfiki zawodu muzyka i reguł wykonywania z tzw. wolnych zawodów oraz formy i trybu funkcjonowania zespołów muzycznych w branży weselno-imprezowej; Sąd pominął istotę wykonywania zawodu muzyka i reguły funkcjonowania zespołów muzycznych, będącą twórczym, złożonym i wielowątkowym procesem;

12. Organ wadliwie nie uwzględnił, że istotą świadczenia usług muzycznych i miernikiem sukcesu jest opracowanie specjalnych utworów: zindywidualizowanych, niepowtarzalnych, oryginalnych zestawów repertuarów z branży weselnej, które to utwory opracowała i dobrała w okresie początkowym po wznowieniu działalności wyłącznie J.R., z dużym nakładem wysiłku twórczego i czasu pracy, aby umożliwić pozyskanie w przyszłości zamówień, gwarantujących wykonywanie działalności przed relatywnie długi okres i zapewnić źródło relatywnie wysokich dochodów, pozyskanie renomy i stałej klienteli - na co nie miał wpływu T.R.; na pozyskanie klienteli i wypracowanie zysków firmy wpływ miało też profesjonalne odtworzenie utworów muzycznych w ciekawych aranżacjach przez zespół muzyczny, z posługiwaniem się zestawami nowoczesnych instrumentów muzycznych firmy oraz

system nagłośnieniowym i oświetleniowym firmy, co nie wiązało się z żadnymi działaniami T.R.;

13. Nieuprawnione jest zastosowanie przez Sąd II instancji niedozwolonej uznaniowości w ocenie zasad stosowania w/w norm prawa.

II. Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku przez: 1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd Apelacyjny ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną oceną materiału, z przekroczeniem zasady dozwolonej uznaniowości i brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd zebranych w sprawie dowodów, polegające na:

- błędnym pominięciu, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wykazał dowodowo podstawy do objęcia T.R. ubezpieczeniem jako osoby współpracującej;
- wadliwym przyjęciu, że pomoc małżeńska T.R. spełniała cechy konstytutywne charakterystyczne dla osoby współpracującej w ramach działalności gospodarczej małżonki, przy jednoczesnym pominięciu wszystkich dowodów przeciwnych, świadczących o rzeczywistym wykonywaniu jedynie działań stanowiących rodzinne wsparcie typowe dla relacji małżeńskich;
- przyjęciu, że rozmiar prac wykonywanych przez T.R., ich rodzaj, zorganizowanie i częstotliwość mają wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, by można uznać za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych mimo, że z treści zebranego w sprawie materiału wynikają wnioski przeciwnie;
- nieobiektywnym ocenianiu przez Sąd dowodów zawnioskowanych przez skarżących, zwłaszcza przez nadanie wadliwego znaczenia faktom oraz pomijanie dowodów świadczących na korzyść skarżących;
- nieuzasadnionej odmowie uznania za wiarygodne zeznań zawnioskowanych przez skarżących świadków, choć treść tych zeznań była zgodna z dokumentacją sprawy, spójna, przekonująca;

2. naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie omówienia dowodów przeciwnych do dokonanych ustaleń, a zwłaszcza:

- brak odniesienia się Sądu do ustaleń świadczących o rzeczywistym wykonywaniu przez T.R. jedynie jednostkowej pomocy małżeńskiej;
- brak należytego wyjaśniania przyczyn pominięcia tej części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przy jednoczesnej sprzecznej z tymi ustaleniami i materiałem dowodowym ocenie, iż T.R. wykonywał działalność jako osoba współpracująca;
- brak wskazania przyczyn dokonania oceny dowodów w sposób niekorzystny dla skarżących, pomimo materiału dowodowego świadczącego o występowaniu różnic w świadczeniu usług przez osobę współpracującą, odróżniających te czynności od pomocy rodzinnej pomiędzy małżonkami.

Wskazane uchybienia miały istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ w efekcie prawidłowego zastosowania w/w przepisów Sąd drugiej instancji właściwie oceniłby ich znaczenie dowodowe, a tym samym właściwie dokonałby ustaleń, że T.R. nie wykonywał działalności jako osoba współpracująca.

Skarżący wskazał na potrzebę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na występujące w sprawie istotne zagadnienia prawne dotyczące stosowania przepisu art. 6 k.c., w zakresie tego, jakie są reguły rozkładu ciężaru dowodowego udowodnienia przesłanki zasadności decyzji o podleganiu ubezpieczeniu jako osoby współpracującej, a zwłaszcza, czy obowiązek udowodnienia tych okoliczności obciąża ZUS, czy też skarżących. Kolejne zagadnienie prawne dotyczy stosowania przepisów art. 6 ust. 1 pkt 5 i ust. 5, art. 8 ust. 6 pkt 1 i ust. 11, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i art. 14 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 23 i art. 27 k.r.o. i art. 87 k.p.c. w zakresie, jakie są zasady kwalifikacji danych czynności realizowanych tytułem wsparcia współmałżonka w sytuacji, gdy dane czynności w zależności ich częstotliwości, intensywności i istotności dla efektów merytorycznych i finansowych dla działalności firmy można wykonywać zarówno w oparciu o status osoby współpracującej, jak też i w ramach stosunków małżeńskich, oraz czy przy tej ocenie należy uwzględnić twórczy charakter czynności małżonka prowadzącego firmę. Nadto skarżący wskazał na istnienie oczywistego uzasadnienia skargi kasacyjnej z uwagi na oczywisty błąd wykładni prawa polegający na wadliwym określeniu skutków prawnych wynikających z pomocy świadczonej małżonkowi

prowadzącemu firmę przez współmałżonka w ramach stosunków małżeńskich, jako podstawy do kwalifikacji tych działań w ramach statusu osoby współpracującej.

Skarżący wniesli o wydanie przez Sąd Najwyższy orzeczenia co do istoty sprawy, przez zmianę orzeczenia Sądu drugiej instancji i uwzględnienie apelacji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu, albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna odwołujących się jest nieusprawiedliwiona. W skardze wskazano na istotne zagadnienie prawne dotyczące, po pierwsze stosowania art. 6 k.c., w szczególności reguły rozkładu ciężaru dowodowego w sprawie dotyczącej zasadności decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stwierdzającej podleganie osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej ubezpieczeniom społecznym; po drugie, wykładni art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z 13 października 1998 r., (tekst jednolity aktualny na stan sprawy z dnia 24 października 2013 r. (Dz.U. z 2013 r., poz. 1442) zawierającego definicję podlegającej obowiązkowemu ubezpieczeniu osoby współpracującej z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność, w kontekście wzajemnych zobowiązań małżonków wynikających z art. 23 i art. 27 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 25 lutego 1964 r., jednolity tekst z dnia 9 marca 2017 r. (Dz.U. z 2017 r., poz. 682).

Co do pierwszego z przywołanych zagadnień, w ocenie Sądu Najwyższego nie należy ono do istotnych, ponieważ było już wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego i nie budzi wątpliwości orzeczniczych – por. wyroki z 15 lutego 2007 r., I UK 269/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 78, www.sn.pl oraz z 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10, postanowienie z 5 lutego 2013 r., II UK 277/12, [Legalis](http://legalis.lub.pl) Nr 722379, wyrok z 21 listopada 2011 r., II UK 69/11, wyrok z 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16, www.sn.pl. W przywołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślił, że art. 6 k.c. wyznacza reguły przeprowadzania dowodów na gruncie materialnoprawnym i jako taki nie stanowi samodzielnej podstawy prawnej

rozstrzygnięcia. Wskazał, że w myśl przepisów prawa cywilnego art. 6 k.c. dotyczy jedynie negatywnych skutków związanych z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi skutki prawne, natomiast poza dyspozycją tego przepisu pozostaje aspekt procesowy, w tym między innymi kwestia, czy strona wywiązała się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi określone skutki prawne. Sąd Najwyższy analizując przedstawione zagadnienie, odwołuje się także do orzecznictwa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy w wyroku z 17 czerwca 2009 r. (IV CSK 71/09, LEX nr 737288, www.sn.pl) wskazał, że kwestia ciężaru dowodu może być rozpatrywana w aspekcie procesowym i materialnoprawnym. Aspekt procesowy (formalny) dotyczy obowiązków stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy. Wynika z brzmienia art. 3 i 232 k.p.c., które stanowią, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Aspekt materialnoprawny dotyczy natomiast negatywnych skutków, jakie wiążą się – w myśl przepisów prawa cywilnego – z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Sąd Najwyższy wskazał, że przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, nie jest jej prawem, lecz ciężarem procesowym, wynikającym z przepisów prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony, jakim jest wygranie procesu, nakazuje podjąć wszelkie możliwe czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Sąd Najwyższy podkreślił, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym. Na te ustalenia składają się dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 232 k.p.c.

W odniesieniu do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, należy zauważyć, że postępowanie sądowe toczy się na skutek odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, która jest podejmowana na podstawie przepisów procedury administracyjnej, w określonym stanie faktycznym

stwierdzonym przez Zakład. Z chwilą, gdy sprawa zawiśnie przed sądem, toczy się już w trybie procesu cywilnego, chociaż z uwzględnieniem proceduralnych odrębności przewidzianych dla rozstrzygania tej kategorii spraw. Organ i osoba odwołująca się od decyzji są równorzędnymi stronami, a sąd zobligowany jest w czasie prowadzonego postępowania uwzględniać reguły dowodowe przewidziane w procedurze cywilnej, wynikające z art. 213 § 1 k.p.c., 228 § 1 k.p.c., 230 i 231 k.p.c. W takiej sprawie odwołanie zastępuje pozew, a zatem to na odwołującym spoczywa ciężar wykazania, że zaskarżona decyzja jest z pewnych względów wadliwa. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym (np. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08, OSNP 2010 nr 11-12, poz. 146). Z tej przyczyny obowiązkiem strony wnoszącej odwołanie jest ustosunkowanie się do twierdzeń organu rentowego ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z art. 232 k.p.c. W tym zatem celu to odwołujący musi przedstawić dowody, które uzasadniają zarzut wadliwości decyzji. Oczywiście wadliwość decyzji może też wynikać z błędnej wykładni prawa materialnego, co nie będzie wymagało postępowania dowodowego. Niemniej w każdym przypadku, gdy adresat decyzji nie zgadza się z faktami stanowiącymi podstawę zastosowania konkretnej normy prawa musi przedstawić dowody okoliczności przeciwnych. Wymaga podkreślenia, że na gruncie procedury cywilnej obowiązuje zasada prawdy materialnej wynikająca z przywołanego wyżej art. 3 k.p.c. Należy więc pamiętać, że sąd - a więc także sąd pracy i ubezpieczeń społecznych – nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Stąd ustawodawca do minimum ograniczył uprawnienia sądu do działania z urzędu, zatem szczególnego znaczenia nabiera aktywność stron w prezentowaniu dowodów oraz przytaczaniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczywiście, o ile decyzja organu opiera się na wątpliwych podstawach faktycznych odwołujący się, będący adresatem decyzji nie będzie miał problemu proceduralnego z podważeniem zasadności decyzji. Natomiast jeżeli organ oparł decyzję na faktach miarodajnych, kwestionujący decyzję musi przedstawić dowody podważające te fakty.

Należy także podkreślić, wbrew twierdzeniom skarżących, że przepisy procedury cywilnej nie ustanawiają zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść odwołującego się od decyzji, czyli *de facto* powoda. Przyjęcie takiej zasady przeczyłoby treści art. 3 k.p.c., który na stronę postępowania nakłada obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy oraz przedstawiania dowodów; jak też treści art. 6 § 2 k.p.c., który stanowi, że strony obowiązane są przytaczać wszelkie okoliczności faktyczne i dowody bez zbędnej zwłoki, oraz treści art. 232 k.p.c. Obowiązkiem strony i w jej interesie procesowym jest przedstawienie dowodów, które pozostawione są osądowi sędziowskiemu dokonywanemu w granicach określonych treścią normy zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. To sąd, po rozważeniu całego zgromadzonego w sprawie materiału, a więc także wszystkich innych okoliczności, w tym niespornych, ocenia wiarygodność przedstawionych dowodów i ich moc, kierując się wyłącznie własnym przekonaniem. Tak określona sędziowska swoboda nie jest ograniczona żadnymi zasadami procesowymi wyznaczającymi kierunek oceny przedstawionych dowodów. W tym miejscu wymaga uwagi wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2012 r., II UK 266/11, w którym stwierdzono, że nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 6 k.c., jeżeli ustalony w wyroku stan faktyczny jest wynikiem oceny przeprowadzonych dowodów, a nie opiera się wyłącznie na stwierdzeniu, że strona, nieobciążona ciężarem dowodu nie zaoferowała stosownych dowodów.

W sprawie Sądy obydwu instancji ustaliły, że odwołująca się prowadziła działalność pozarolniczą od dnia 1 października 2011 r. Od 8 października 2013 r. działalność była zawieszona, a następnie wznowiona od 1 czerwca 2014 r., gdy ubezpieczona była w siódmym miesiącu ciąży. Od 24 czerwca odwołująca przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą, a od 4 sierpnia 2014 r. na zasiłku macierzyńskim. W takim stanie faktycznym organ przeprowadził postępowanie kontrolne, w ramach którego skarżąca oświadczyła, że pod jej nieobecność w firmie zastępował ją mąż. Organ zatem wydał sporną decyzję, w której wyjaśnił z jakich przyczyn stwierdził podstawy do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym męża ubezpieczonej jako osobę współpracującą, wyjaśnił też na jakich dokumentach oparł swoje twierdzenia. Zatem jeżeli organ, na podstawie materiałów zgromadzonych w postępowaniu administracyjnym stwierdził,

że odwołujący w okresie długiej niedyspozycji zawodowej żony prowadził jej firmę, to w postępowaniu sądowym skarżący zobowiązani byli do wykazania faktów przeciwnych i ten obowiązek prawidłowo podjęli, chociaż bez oczekiwanego skutku. To jednak, że rezultat oceny zaoferowanych przez nich dowodów był niezadawalający, nie oznacza, że w toku postępowania zostały naruszone reguły procesowe w zakresie obowiązku przedstawiania dowodów.

Analizując drugie z przedstawionych zagadnień, mianowicie jak daleko w małżeński stosunek prawny mogą ingerować regulacje prawne z zakresu ubezpieczeń społecznych wymaga przypomnienia, że co do tej kwestii istotny jest art. 23 k.r.o. w myśl którego małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli, oraz art. 27 k.r.o. stanowiący, że oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym.

Z drugiej strony wymaga też przypomnienia art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowiący, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9 osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi; według art. 8 ust. 11 za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia; nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego.

Rozważane zagadnienie obowiązków i pomocy małżeńskiej było przedmiotem obszernych analiz w doktrynie prawa rodzinnego – patrz Legalis, komentarz do art. 23 k.r.o. Gromek 2016, wyd. 5/Gromek, wraz z odwołaniem się do A. Dyoniak (Charakter prawny pracy); Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Art. 23 SPP T. 11 red. Smoczyński 2014, wyd. 2. W piśmiennictwie podkreśla się, że małżonkowie zobowiązani są do wzajemnej pomocy z racji prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego i wychowywania dzieci, a podstawą tych świadczeń jest stosunek prawny małżeństwa. Przyjmuje się, że właściwa interpretacja nakazu udzielenia małżonkowi pomocy wymaga wyodrębnienia dwóch sfer życia człowieka: związanej z życiem rodzinnym i dotyczącej pracy zawodowej. Obowiązek pomocy między małżonkami należy odnieść przede wszystkim i w najszerszym zakresie do sfery rodzinnej, wspólnego życia, czyli obszaru bliskich kontaktów między małżonkami. Życie zawodowe należy do sfery autonomicznej obojga małżonków i nie ma podstaw do konstruowania nieograniczonego obowiązku pomocy. Doktryna zatem przyjmuje, że dlatego – odwrotnie niż w sferze rodzinnej – obowiązek pomocy małżonkowi w wykonywaniu zawodu na podstawie art. 23 k.r.o. powinien być traktowany jako wyjątek od zasady uznającej autonomię małżonków w sferze zawodowej (odwołanie do M. Skąpski, Świadczenie pracy podporządkowanej, teza 5). Jednocześnie podkreśla się, że obowiązek świadczenia pracy, przy prowadzeniu zakładu przez współmałżonka, może wypływać jedynie z obowiązku współdziałania dla dobra rodziny, a więc można go konstruować tylko w takich granicach, w jakich stanowi przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny. Poza powyższym wypadkiem należy przyjąć, iż małżonek obowiązany jest świadczyć pracę na rzecz współmałżonka tylko w sytuacjach wyjątkowych, jak np. choroba współmałżonka, a więc wtedy, gdy wykonywanie tej pracy można uważać za realizację kodeksowego obowiązku wzajemnej pomocy istniejącego między małżonkami. Podkreśla się także, że aby małżonek mógł efektywnie świadczyć pomoc w zakładzie współmałżonka konieczne jest uznanie, że jest w stanie to robić. Wskazuje się, że decydować będą o tym takie okoliczności, jak wykonywanie własnej pracy zawodowej przez małżonka, wychowywanie dzieci, stan zdrowia małżonka, umiejętności niezbędne do wykonywania pracy na rzecz współmałżonka.

Należy też zwrócić uwagę, że dopuszcza się pogląd, zgodnie z którym obowiązek udzielenia małżonkowi pomocy w jego działalności zawodowej uzyskuje prymat wtedy, gdy stanowi jednocześnie, ze względu na całokształt okoliczności, najwłaściwszy sposób spełnienia przez zatrudnianego małżonka obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, w myśl art. 27 k.r.o. Decyduje o tym przede wszystkim, chociaż nie wyłącznie, wielkość korzyści uzyskiwanych w wyniku współpracy zawodowej małżonków, w porównaniu z dochodem, który niepracujący dotąd małżonek może uzyskać pracując samodzielnie (odwołanie do M. Skąpski, Świadczenie pracy podporządkowanej, teza 7). Natomiast okazjonalna pomoc małżonka, bez względu na to, czy współmałżonek prowadzi własną działalność zawodową, czy nie, jest świadczeniem zaliczającym się do zakresu zastosowania normy z art. 23 k.r.o. Pomoc taka ogranicza się do świadczeń nieregularnych i niepowodujących zaangażowania osoby na dłuższy czas. (odwołanie do M. Skąpski, Świadczenie pracy podporządkowanej, teza 8).

W ocenie Sądu Najwyższego, w tak określony model obowiązków małżeńskich, ukształtowany na gruncie prawa rodzinnego, należy wpisać szczególną regulację prawną wynikającą z art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sądy obydwu instancji, odwołując się do utrwalonego orzecznictwa, prawidłowo odczytały legalne rozumienie pojęcia osoby współpracującej. Trafnie uznały, że konstytucyjne cechy działalności osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności pozarolniczej, to istotny ciężar gatunkowy działań, bezpośredni związek z przedmiotem działalności, stabilność i zorganizowanie, znaczący czas poświęcany na realizację zadań. W uzupełnieniu należy dodać, że działalność osoby współpracującej powinna, co do zasady cechować się tymi samymi przymiotami co działalność osoby prowadzącej, czyli ciągłość, zorganizowanie i zarobkowy charakter, ukierunkowane na określony profil (por. art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej tekst jednolity z 24 kwietnia 2013 r., (Dz.U. z 2013 r., poz. 672). Opisane wyżej kryteria są jasne i możliwe do zweryfikowania. W tak rozumianą działalność rzecz jasna nie wypisuje się doraźna pomoc małżonka w rozumieniu art. 23 k.ro. Wzajemna pomoc oraz współdziałanie dla dobra rodziny stanowią bowiem przejaw realizacji obowiązków małżeńskich.

Małżonkowie mają nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek wzajemnej pomocy. Świadczenie pomocy małżonkowi, który prowadzi działalność gospodarczą nie może zatem być poczytywane w kategorii zarzutu. Istotne jest jednak wytyczne granicy pomocy dozwolonej prawem, której naruszenie będzie skutkowało uznaniem współpracy – w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - przy działalności gospodarczej prowadzonej przez współmałżonka.

Przy tym wszystkim wymaga jednak podkreślenia, że nie ma możliwości zdefiniowania uniwersalnej reguły pozwalającej na uznanie przekroczenia dopuszczalnej prawem granicy pomocy małżeńskiej; każdorazowo bowiem należy dokonywać tej weryfikacji z uwzględnieniem konkretnych okoliczności analizowanego przypadku. W szczególności istotny może się okazać zakres i profil działalności prowadzonej przez małżonka zważywszy, że drugi małżonek może nie mieć predyspozycji, czy kwalifikacji do wykonywania działalności współmałżonka, co będzie go wprost dyskwalifikowało jako osobę współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Należy zauważyć, że w pewnych przypadkach również forma prawna działalności współmałżonka może wykluczyć drugiego małżonka ze stałej współpracy przy prowadzeniu działalności.

Wymaga stanowczego stwierdzenia, że obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny przez każdego z małżonków, wynikający z art. 27 k.r.o. może być realizowany zarówno w postaci pracy zawodowej małżonka, jak też w postaci pracy wykonywanej na rzecz współmałżonka. Małżonkowie prowadząc wspólną działalność gospodarczą pracują dla dobra rodziny, a środki pochodzące z ich pracy zaspokajają potrzeby rodziny i budują jej dobrobyt. Zaspokajanie potrzeb rodziny przez każdego z małżonków z definicji więc zakłada działalność zarobkową, chociaż nie tylko, a w tym mieści się również współpraca małżonka ze współmałżonkiem prowadzącym pozarolniczą działalność w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 pkt 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Również norma z art. 23 k.r.o. definiując obowiązek małżonków współdziałania dla dobra rodziny, do sfery stosunku prawnego małżonków jednoznacznie wprowadza element zobowiązania finansowo-materialnego, którego nieodłączną cechą jest obowiązek podejmowania działań nakierowanych na pozyskanie środków niezbędnych dla zabezpieczenia codziennego bytu rodziny. Realizacja pracy

zawodowej małżonków wpisuje się w tę normę. W tym kontekście istotny jest też element ustroju majątkowego małżonków, bowiem w ustroju wspólności majątkowej oboje są uprawnieni do majątku wspólnego i partycypują we wzroście jego wartości niezależnie od tego, że jeden z małżonków prowadzi działalność zarobkową a drugi pracuje na jego rzecz.

Podsumowując, należy uznać, że norma wynikająca z art. 23 k.r.o. definiuje zasady na których zasadzają się prawa i obowiązki małżonków, natomiast jej uszczegółowieniem jest obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny, określony w art. 27 k.r.o. Żaden z tych przepisów nie wyklucza regulacji zawartych w art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 pkt 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które zobowiązania małżeńskie wprowadzają do sfery regulacji publicznoprawnych. W tym miejscu należy podkreślić istotny walor regulacji z zakresu ubezpieczenia społecznego. Przepis art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie powinien być bowiem traktowany jako uciążliwość publicznoprawna, lecz jako zabezpieczenie interesu prawnego małżonka zaangażowanego w pracę na rzecz działalności zarobkowej współmałżonka. Stanowi bowiem gwarancję zabezpieczenia społecznego na wypadek zdarzeń losowych wykluczających zdolność do pracy oraz na starość, jak też na wypadek konfliktu małżeńskiego. W czasie trwania harmonijnego współżycia małżonkowie sami dochodzą do porozumienia co do sposobu realizowania obowiązku pomocy małżeńskiej, natomiast w razie konfliktu zasadniczo mają zagwarantowane jedynie te prawa, które zdolali sobie zapewnić w granicach legalnego działania.

W analizowanej sprawie skarżący wywodzili, że do ustalenia statusu skarżącego jako osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej, doszło wskutek oczywistego błędu wykładni, polegającego na wadliwym określeniu skutków prawnych wynikających z pomocy świadczonej współmałżonkowi prowadzącemu działalność gospodarczą przez małżonka. Zdaniem Sądu Najwyższego wniosek taki nie wynika jednak z okoliczności sprawy. Sądy obydwu instancji nie miały bowiem problemów z wykładnią obowiązujących przepisów i dokonały jej zgodnie z poglądami prezentowanymi w doktrynie i orzecznictwie. Sądy ustaliły wszystkie istotne fakty i poddały ocenie na gruncie prawa materialnego. Ustalenia wynikały z oceny wszystkich zgromadzonych w

sprawie dowodów przy uwzględnieniu okoliczności bezspornych; Sądy w szczególności obszernie oceniły wiarygodność i moc przedstawionych dowodów osobowych. Ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał, że działania skarżącego na rzecz firmy jego żony miały charakter współpracy przy prowadzeniu działalności, a nie pomocy małżeńskiej. O takiej ocenie zdecydowała intensywność działalności skarżącego, zaangażowanie, istotny zakres merytoryczny i finansowy; skarżący w spornym okresie od 1 czerwca 2014 r. przejął wszystkie główne obowiązki związane z organizacją pracy zespołu a wykonywane przez niego czynności nie miały charakteru jedynie formalno-technicznego. Tym samym Sąd nie zgodził się z wywodami odwołującego się, że w stosunku do żony jedynie realizował pomoc małżeńską.

W takim stanie sprawy wnioskowi o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, opartemu na twierdzeniu o oczywistości zasadności skargi, towarzyszą argumenty odnoszące się wyłącznie do ustalenia stanu faktycznego sprawy i co więcej do oceny dowodów, co nie może stanowić przedmiotu kontroli kasacyjnej (art. 398³ § 3 oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c.; por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 września 1999 r., II UKN 7/99, OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 865). Za pośrednictwem tego zarzutu skarżący w istocie podejmuje niedopuszczalną próbę kwestionowania oceny dowodów niejako w trzeciej instancji i wdaje się w polemikę co do tej oceny, co więcej po raz kolejny przedstawia własną wersję wydarzeń, której nie zaaprobowwały sądy obydwu instancji. Twierdzi jednocześnie, że to organ rentowy nie sprostął obowiązkowi udowodnienia, że jego zaangażowanie w firmę żony nosiło cechy współpracy przy działalności gospodarczej. Należy jednak zauważyć, że to nie art. 6 k.c. leżał u podstaw oddalenia odwołania, lecz okoliczność, że dowody przedstawione przez odwołujących się nie przekonały Sądów do faktu, że działania na rzecz firmy żony miały charakter doraźnej pomocy małżeńskiej. Tym samym Sądy uznały prawidłowość spornej decyzji, jako opartej na prawidłowo ustalonych faktach. Wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd drugiej instancji nie zastosował odwrotnej reguły rozkładu ciężaru dowodowego, lecz dokonał analizy zgromadzonych dowodów w kontekście wszystkich okoliczności sprawy i na tej podstawie ustalił fakty wskazując przy tym, którym dowodom, w jakim zakresie i z jakiego powodu odmówił wiarygodności. Okoliczność, że strona

wnioskowała o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków, którzy następnie zeznawali jednomyślnie na korzyść strony, nie oznacza, że sąd musi przyjąć zeznania jako wiarygodnie dowodzące określonych faktów. Wręcz przeciwnie, Sąd ma obowiązek rozważyć zeznania świadków (nawet jednomyślne) w kontekście całokształtu okoliczności rozpatrywanej sprawy, tj. z uwzględnieniem innych dowodów osobowych, dokumentów, jak też stwierdzonych okoliczności bezspornych, a następnie, kierując się własnym przekonaniem ocenić moc i wiarygodność dowodów, a to w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Strona nie ma więc gwarancji, że wynik postępowania dowodowego będzie zgodny z jej oczekiwaniami. Ocena dowodów jest procesem złożonym, opartym w dużej mierze na przekonaniu sędziowskim, stąd nie można oczekiwać, że sąd dokona analitycznego rozbioru wszystkich formułowanych wypowiedzi oraz wyjaśni najdrobniejsze różnice. Rozumowanie Sądu musi cechować logika i spójność oceny, które wytyczają granice swobody sędziowskiej. Jakkolwiek więc odwołujący przedstawili dowody świadczące w ich przekonaniu o incydentalnym i niemiarodajnym dla działania firmy charakterze czynności wspomagających T.R. przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej jego żony, to Sądy obydwu instancji nie dały im wiary czemu dały wyraz przeprowadzając analizę materiału dowodowego. Rzecz jasna, tego rodzaju analiza zawsze musi pozostawić na uboczu część dowód, bądź nawet ich fragmenty, ocenione jako niewiarygodne. Sąd Najwyższy jest sądem prawa nie faktu, zatem w postępowaniu kasacyjnym procesowo nie ma miejsca na analizę prawidłowości oceny w zakresie wiarygodności dowodów.

Sąd Najwyższy nie zgadza się ze skarżącym, że realizowane przez niego czynności na rzecz firmy żony miały charakter incydentalny, wtórny, mało istotny. Działalność gospodarcza była bowiem specyficzna o tyle, że wymagała kwalifikacji muzyka i była świadczona w warunkach działalności weselno-imprezowej. Skarżący ma ku temu kwalifikacje merytoryczne i z powodzeniem je wykorzystywał, na co zwrócił uwagę Sąd, odwołując się do strony internetowej, i co też znajduje ślady w sieci internetowej. Skarżący oprócz muzykowania na imprezach, zajmował się rozliczeniami firmy i rozliczaniem osób zatrudnionych. Działalności firmy była o tyle zorganizowana, że zespół systematycznie koncertował. Od końca czerwca żona odwołującego się wycofała się z prowadzenia firmy co miało związek z

macierzyństwem. Fakt, że opracowała repertuar zespołu i przygotowała zespół do występów nie wykluczał sam w sobie możliwości faktycznego prowadzenia firmy przez współmałżonka w następnym okresie. Takiej możliwości nie wykluczała też dorywcza indywidualna działalność zawodowa odwołującego się, co wynika z ustaleń sprawy. W opisanych warunkach prowadzenia działalności, uznanie pomocy małżeńskiej możliwe byłoby jedynie w sytuacji doraźnej aktywności odwołującego na rzecz firmy żony, co jest nie do pogodzenia z realiami sprawy zważywszy, że wyłączenie żony odwołującego z aktywności w firmie nie było zdarzeniem nadzwyczajnym i niemożliwym do przewidzenia. W ocenie Sądu Najwyższego, nie ma też istotnego znaczenia fakt, że skarżący nie pobierał wynagrodzenia. Małżonkowie prowadzą bowiem wspólne gospodarstwo domowe, pozostają w ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej, zatem zyski z firmy współmałżonka przysparzają bezpośrednio korzyści całej rodzinie, nie tylko odwołującej się jako prowadzącej firmę.

Przedstawione w sprawie stanowisko oznacza, że nie doszło do błędnej wykładni na gruncie przywołanych w skardze przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Skoro zatem sądy prawidłowo zastosowały prawo materialne nie było podstaw do stwierdzenia naruszenia procedury cywilnej. W konsekwencji Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną odwołujących się.